

ŚNIADANIE OSY

Osa Stella szykowała się do konkursu piękności przez całe trzy godziny. Najpierw rozczesała starannie włosy i związała je pasową wstążką. Potem założyła różową sukienkę w zielone groszki. Wreszcie użyła kremu ze stokrotki i mlecznych pachnideł. Po raz kolejny przejrzała się w lustrze. Wyglądała rzeczywiście ślicznie. Była pewna, że tytuł królowej lata dostanie się jej właśnie. Lecąc w kierunku żółdziowej polanki przypomniała sobie o czymś bardzo ważnym: że nie zjadła śniadania. Nie wypadła przecież, żeby burczało jej w brzuchu podczas odbierania gratulacji. Tuż obok rosła stara dzika grusza. Stella już nieraz przylatywała do niej na śniadanie. Postanowiła więc także teraz posilić się tutaj. Poszukała wzrokiem najbardziej soczystej gruszki. Znalazła ją tuż nad ziemią, na nieco spróchniałej gałęzce. Niezwłocznie przystąpiła do jedzenia. Zaczęła od miejsca, w którym gruszki są najśłodsze: z prawej strony koło ogonka. Potem nagryzła nieco z lewej strony koło ogonka. Wkrótce przegryzła gruszkę na wskroś. Dopiero, gdy w gruszcze widać było już olbrzymią na przestrzał dziurę, poczuła, że zaspokoila głód. Sprawdziła, czy przypadkiem nie poplamiła sokiem sukienki. Wszystko było w najlepszym porządku. Postanowiła jeszcze chwileczkę odpocząć i przysiadła w trawie pod objęzonym przez siebie owocem. Już zbierała się do dalszej drogi, gdy nagle złośliwa gruszka z wielkim hałasem spadła jej na głowę. Natychmiast na czoło osy wyrósł potężny guz. Co za nieszczenie! Czy ktoś uzna ją jeszcze za najpiękniejszą?

Gdzie wybierała się osa Stella?

Jak Stella przygotowywała się do konkursu?

Dlaczego osa zatrzymała się na starej gruszy?

W jaki sposób Stella zjadała gruszkę?

Co się wydarzyło, gdy Stella odpoczywała w trawie?